

CUDA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Świadectwa

opracowały

Małgorzata Pabis
Katarzyna Stokłosa



Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici

© Wydawnictwo WAM – Księża Jezuici, 2025

Opieka redakcyjna: Joanna Pakuza

Redakcja: Katarzyna Solecka

Korekta: Malwina Kozłowska

Projekt okładki: Andrzej Sochacki

Na okładce umieszczono łaskami słynący obraz Jezusa Miłosiernego

© Copyright by Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia

Skład: Edycja

na podstawie projektu Krzysztofa Błażejczyka

Cytaty z Pisma Świętego według Biblii Tysiąclecia, wyd. V, Pallottinum,
Poznań 2002.

Cytaty z *Dzienniczka św. Siostry Faustyny* za: św. Siostra Faustyna Kowalska ZMBM,
Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej, Wydawnictwo Misericordia, Kraków 2021.

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego,
ks. Jarosław Paszyński SJ, prowincjał, Kraków, dn. 21 stycznia 2025 r.,
l.dz. 31/2025



ISBN 978-83-277-4432-6

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIEGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: GRAFARTI • Łódź

Spis treści

Wstęp	7
Świadectwa	11
To był cud, za który niech Pan Jezus będzie uwielbiony.	13
Cud beatyfikacyjny Siostry Faustyny Kowalskiej	18
Cud kanonizacyjny Siostry Faustyny Kowalskiej	29
Regia Bożego Miłosierdzia – wotum za ocalenie z piekła obozu	35
Uzdrowiony za wstawiennictwem bł. ks. Michała Sopoćki	39
W sercu wierzyłam, że jestem zdrowa	44
Miłosierny Pan	50
Wyproszona łaska zdrowia i impuls do zmiany życia	53
Uzdrowienie Huberta	57
Znajomości w niebie	61

Miłosierdzie, które przywraca godność	65
Dostałem od Pana Jezusa drugie życie	71
Zapewnienie z <i>Dzienniczka</i> Siostry Faustyny . . .	77
Kult Bożego Miłosierdzia w Ugandzie	86
Studnia i rekolekcje o Bożym Miłosierdziu	92
Fundament duchowego uzdrowienia	94
Święta Faustyna ocaliła mnie od nieszczęścia	102
Uproszczone macierzyństwo dla Rosanny	104
Wymodlona Helena	108
Wielkie miłosierdzie w godzinę śmierci	115
Babcia odeszła w pokój	122
Dotyk miłosierdzia	124
Odnaleziona miłość	134
Uwolniony od nałogu	146
Lepszy „dla innych”, a nie „od innych”	148
Więzień otoczony opieką Bożego Miłosierdzia	155
Biała łaska Marie i Boża chwała	159
Mój sposób na życie	169
Nigdy nie zabraknie nam promieni Miłosierdzia Bożego	173

Boże, Ojcze Miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami, grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przezwyć wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, Trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojcze przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata!

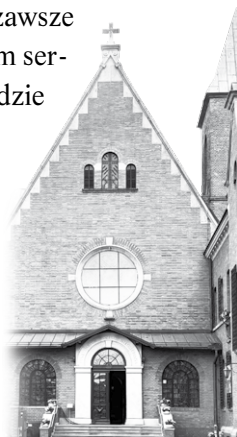
Akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu
dokonany w Krakowie-Łagiewnikach
przez św. Jana Pawła II, 17 sierpnia 2002 roku

Wstęp

W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!

Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi jak miłosierdzie Boże – owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom świętości Boga. W tym miejscu uświadamiamy to sobie w sposób szczególny. Stąd bowiem wyszło orędzie miłosierdzia Bożego, które sam Chrystus zechciał przekazać naszemu pokoleniu za pośrednictwem bł. Faustyny. A jest to orędzie jasne i czytelne dla każdego. Każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz miłosiernego Chrystusa, na Jego Serce promieniujące łaskami, i w głębi duszy usłyszeć to, co słyszała błogosławiona: „Nie lękaj się niczego, Ja jestem zawsze z tobą” (*Dzienniczek*, 613). A jeśli szczerym sercem odpowie: „Jezu, ufam Tobie!”, znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków.

Święty Jan Paweł II wypowiedział te słowa 7 czerwca 1997 roku, gdy modlił się przy grobie Siostry Faustyny cztery lata po jej beatyfikacji. A w *Dzienniczku*



św. Siostra Faustyna zapisała zapewnienie Pana Jezusa: „Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia Mojego” (*Dzienniczek*, 300).

Miłosierdzie Boże jest więc potrzebne, wręcz niezbędne każdemu człowiekowi. Pan Jezus przypomniał to orędzie w XX wieku prostej zakonniczce ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. I dziś po latach widzimy, że orędzie to – dzięki wielu apostołom: św. Siostrze Faustynie, bł. ks. Michałowi Sopoćce, słudze Bożemu o. Józefowi Andraszowi, św. Janowi Pawłowi II i wielu, wielu innym – rozeszło się po całym świecie. Rozpala serca ludzi nie tylko w Polsce czy w Europie, ale także w dalekich krajach na całej ziemi: w Australii, Burkina Faso, Ugandzie, Tanzanii, Papui-Nowej Gwinei, na Filipinach, w Brazylii... Odprawiając nowennę, odmawiając Koronkę do Miłosierdzia Bożego czy wypowiadając te trzy piękne słowa: „Jezu, ufam Tobie”, zawierzają swoje życie Bogu i wypraszają łaski.

W książce *Cuda Bożego Miłosierdzia* znajdziemy wiele świadectw, które mówią o ocaleniu z wypadku, o uzdrowieniu z choroby, o wyproszonym dziecku czy o uwolnieniu z nałogu, ale nade wszystko o nawróceniu serca. O tym ostatnim dużo mogłyby powiedzieć konfesjonały w bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie każdego dnia przez wiele godzin trwa spowiedź i do kratek konfesjonału

podchodzą ludzie z całego świata. To prawdziwe cuda Bożego Miłosierdzia.

O tym, że potrzebujemy dziś Bożego Miłosierdzia, św. Jan Paweł II mówił także 17 sierpnia 2002 roku, gdy przybył do nowo wybudowanej świątyni w Łagiewnikach, by ją konsekrować. Powiedział wówczas:

Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy.

Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i nappełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotowuje świat na



ostateczne Jego przyjście” (por. *Dzienniczek*, 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!

„W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!” Zapamiętajmy te słowa i – tak jak Jan Paweł II – papieskim aktem zawierzajmy siebie, swoje rodziny i świat Bożemu Miłosierdziu.

*Ks. Zbigniew Bielas,
rektor Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
w Krakowie-Łagiewnikach*

ŚWIADECTWA

Twoja jest, o Panie, wielkość, moc, sława, majestat i chwała, bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje; do Ciebie, Panie, należy królowanie – Ty, co nad wszystkim panujesz.
(...)

Teraz więc, Boże nasz, dzięki Ci składamy
i wychwalamy przesławne imię Twoje.

— * —

(1 Krn 29,11.13)

To był cud, za który niech Pan Jezus będzie uwielbiony

Bp Jan Zając, honorowy kustosz Sanktuarium
Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach

Z Łagiewnikami, z orędziem Bożego Miłosierdzia i ze św. Siostrą Faustyną jest Ksiądz Biskup związany od lat... Wiemy, że wielu ludzi wypraszało i wyprasza tu liczne łaski. Czy Ksiądz Biskup zna takie świadectwa?

Od prawie trzydziestu lat jestem „związany” z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i ze św. Siostrą Faustyną. Zwłaszcza od chwili, kiedy Ojciec Święty Jan Paweł II w 1997 roku, w czasie pielgrzymki do Polski głosił w naszym sanktuarium, cytując encyklikę *Dives in misericordia*: „W żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów – a zwłaszcza w okresie tak przełomowym jak

nasz – Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża. (...) Im bardziej świadomość ludzka, ulegając sekularyzacji, traci poczucie sensu samego słowa «miłosierdzie» – im bardziej, oddalając się od Boga, oddala się od tajemnicy miłosierdzia – tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do Boga miłosierdzia «wołaniem wielkim»” (*Dives in misericordia*, 15).

Wówczas Jan Paweł II jako pielgrzym łagiewnicki przekazał nam wszystkim wezwanie do szczególnego apostołstwa miłosierdzia: „Proszę was, podejmijcie to dzieło. Dzisiejszy człowiek potrzebuje waszego głoszenia miłosierdzia; potrzebuje waszych dzieł miłosierdzia i potrzebuje waszej modlitwy o miłosierdzie”. To wezwanie do apostołstwa miłosierdzia zostało przyjęte i przez głoszone słowo, nieustanną modlitwę i czyny miłosierdzia – jestem tego świadkiem – jest wypełniane.

Papieskie wezwanie przyjąłem jako skierowane do mnie. Umocnieniem w tym powołaniu było powierzenie posługi pasterskiej, aby jako kustosz sanktuarium jeszcze bardziej oddać się apostołstwu miłosierdzia i być świadkiem owoców wytrwałego głoszenia orędzia miłosierdzia, pełnej ufności modlitwy o miłosierdzie i czynów miłosierdzia. Wiele wyproszonych łask jest zapisanych w kronikach sanktuarium, a jeszcze więcej w sercach spowiedników i duszpasterzy. Wszystkie są utrwalone w miłosiernym Sercu Pana Jezusa.

W chwili bardzo trudnej dla rodziny odmówiliście Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Myślę o tragicznej śmierci Heleny Kmiec. Dlaczego właśnie tę modlitwę Ksiądz Biskup zaproponował swoim bliskim?

Wydarzenia z 24 stycznia 2017 roku były prawdziwym cudem, który dokonał się w sercach Rodziców sługi Bożej Helenki Kmiec. W Godzinie Miłosierdzia przekazałem wiadomość o zabójstwie Helenki w Boliwii słowami: „Helenka poszła do nieba”. Nastąpił płacz, ból i... cisza. W tej dramatycznej chwili rozpoczęliśmy modlitwę Koronką do Miłosierdzia Bożego. Wołaliśmy: „O Krwi i Wodo, któraś wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego, jako źródło miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie!”. I wtedy nastąpiła refleksja: przelana tej nocy krew Helenki w łączności z Krwią Chrystusa stała się ofiarą. To nie była niepotrzebna śmierć. Rodzina uwierzyła, że ta ofiara ma głęboki sens.

Postawa Rodziców i osób przeżywających tę śmierć była świadectwem, jak wielkim skarbem jest żywa wiara, która pozwala patrzeć na te dramatyczne wydarzenia przez pryzmat tego, co dokonało się na Golgocie. Pozwala patrzeć na ofiarę sługi Bożej Helenki, która oddała życie bez reszty, aż do przelania krwi, służąc Bogu i ludziom. Znakiem chrześcijańskiej postawy Rodziców i Rodzeństwa wobec tego dramatu było przebaczenie zabójcy i modlitwa o jego nawrócenie. To był cud! Potwierdzeniem tego działania było po kilku

latach wyznanie Rodziców: „Modlimy się za zabójcę, żeby Helenka pomogła mu z nieba, żeby się kiedyś z nią spotkał. Nie ma w nas nienawiści czy chęci zemsty. Ale to jest łaska od Pana Boga”. Byłem świadkiem cudu Miłosierdzia Bożego w sercach tych ludzi.

Czy w swoim życiu osobistym doświadczył Ksiądz Biskup takiej namacalnej opieki Bożego Miłosierdzia?

W moim życiu osobistym – wraz z trzema kolegami-kapłanami – doświadczyliśmy wyraźnej opieki Bożego Miłosierdzia. Było to w lipcu 2008 roku. Wyjechaliśmy na Islandię, aby zwiedzić ten niezwykle kraj. W pochmurny dzień wyruszyliśmy na kolejny etap naszej podróży. Po kilku godzinach jazdy zatrzymaliśmy się na posiłek, aby tuż po południu ruszyć dalej. Zaczęliśmy odmawiać różaniec – pamiętam – tajemnice bolesne. Spokojna jazda, dobre drogi i... nagle samochód gwałtownie zjeżdża po stromej skarpie w dół. Po chwili auto uderza w duży głaz. Odbija się od kamienia. Obraca się, uderzając o kolejne kamienie. Zatrzymuje się po kilku metrach. Pasażerowie poturbowani – jedni bardziej, drudzy mniej. W oczach ciemno i nagle wołanie: Uciekajmy, samochód może się zapalić! Od razu mamy znak Bożego czuwania nad nami: łatwo otwieramy drzwi, choć po uderzeniu w głaz mogły się zablokować. Uciekamy... Po dwóch minutach samochód palił się już wewnątrz. Nie dało się nic wynieść z płonącego auta.

Wtedy po pierwszym szoku uświadomiłem sobie, że nie wyniosłem brewiarza, w którym był obrazek Pana Jezusa Miłosiernego i obrazki z relikwiami św. Siostry Faustyny oraz Jana Pawła II. Spaliły się wszystkie. To był znak, że opieka Jezusa Miłosiernego i apostołów Bożego Miłosierdzia uratowała nas od pewnego poparzenia, a nawet śmierci. Prawie natychmiastowa pomoc pogotowia i policji była też znakiem czuwającej nad nami Opatrzności Bożej.

To był cud, za który niech Pan Jezus będzie uwielbiony.

* * *

Bądź uwielbiony, w Trójcy Świętej Jedyny,
miłosierny Boże,

Niezgłębiony, niezmierzony, niepojęty.

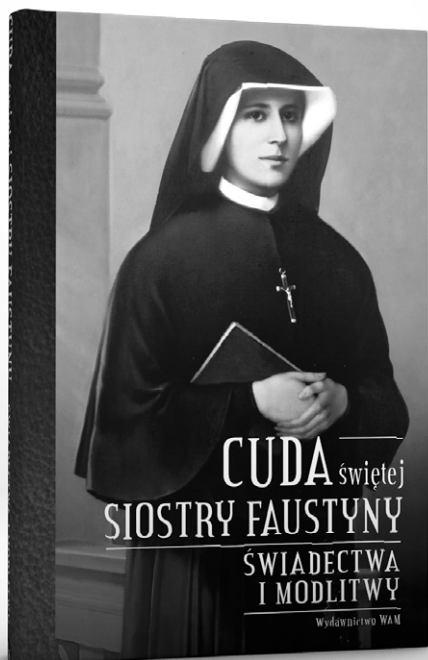
A zatapiając się w Tobie, umysł ich pojąć Cię nie może,

Więc powtarzają bez końca swe wieczne: Święty.

— * —

(Dzienniczek, 1742)





praca zbiorowa

Cuda świętej Siostry Faustyny

Świadectwa i modlitwy

Święta Siostra Faustyna cały czas wstawia się za nami

„Czyń, co chcesz, rozdawaj łaski, jak chcesz, komu chcesz i kiedy chcesz” – powiedział Jezus do św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Apostółka Bożego Miłosierdzia hojnie wykorzystuje obietnicę Zbawiciela. Potwierdzają to dziesiątki tysięcy świadectw, które każdego roku napływają do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Opowiadają o cudach wielkich nawróceń, uzdrowieniach duchowych i fizycznych, darach potomstwa, pracy, studiów, łaskach wyjścia z nałogów, pojednania, przebaczenia i tego wszystkiego, czego potrzebują ludzie i o co proszą w modlitwach.

ss. 240, format 124 × 194 mm, oprawa twarda

wydawnictwowam.pl



wydawnictwo